Nr. 443. Kraków, Czwartek 2 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 837.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Egzamina warszawskie.

Kraków, 2 września.

(k. s.) Jesteśmy świadkami niezwykłego, niebywałego egzaminu. Zasiadła do zdawania go wielka zbiorowość po kilkugodzinnem »przygotowaniu« w warunkach możliwie najbardziej niezwykłych i trudnych. Warszawa — serce Polski zdaje ten niezwykły egzamin z niezwykłych przedmiotów na zgoła niezwykły — patent. Egzamin dojrzałości narodowej, politycznej, społecznej, egzamin ze zdolności rządzenia się i urządzania. Komisyą egzaminacyjną jest cała opinia publiczna nasza i obca. Przewodniczącym zaś komisyi potężny zwycięzca, surowy, ale znakomity fachowiec w tych właśnie najtrudniejszych materyach.

Zaledwie rozwiał się nad Wisłą dym wybuchów, które poniszczyły wspaniałe mosty — dzieła polskiej techniki, łączące oba jej brzegi, gdy rozpoczął się ten dziwny egzamin wielkiego, dzisiaj jeszcze niewymiernego historycznego znaczenia. Jeszcze huczały strzały po obu brzegach naszej Wisły, jeszcze moskiewskie kule kładły się ostatnim pożegnalnym pocałunkiem na ścianach i szybach zamku królewskiego, a Warszawa cała już pogrążyła się w swoim dziwnym egzaminie. Zatętniała w niej krew polska, ozwało się serce polskie,

I Warszawa skupiła całą swoją myśl, wytężyła całą swoją wolę, zebrała wszystek swój bujny talent, aby zadaniu sprostać. Wkraczający do miasta zwycięzca zdumiał się porządkiem, spokojem i ładem, który tu zastał. I od tej chwili zdumienie to nie opuszcza go, a on zdumienia nie tai. Jakto, wszakże Polska nierządem padła, anarchią i bezhołowiem. Wszakże »polnische Wirtschaft«, to coś, co odstrasza w życiu, a rozśmiesza w — naiwnej operetce, czy farsie. Aż tu nagle stolica tej przysłowiowo nierządnej Polski w chwili, kiedy jeszcze nie przebrzmiał dźwięk spadających z niej kajdan moskiewskich, prostuje się w oczach zwycięzcy i staje przed nim w całej imponującej wysokości miasta nie tylko zewnętrznie skończenie europejskiego, ale społeczeństwa na wskróś nowożytnego, zdolnego do podejmowania najbardziej skomplikowanych zadań cywilizowanego życia zbiorowego i rozwiązującego je sprawnie, szybko i trafnie, tak, jak gdyby rok 1915 nastąpił bezpośrednio po 1830, jak gdyby ogromnego czasu między temi dwiema datami nie wypełniała w tem mieście i w tym kraju niewola i męczarnia tak straszna, jakiej nie znają dzieje.

Więc odrazu układają się stosunki między Warszawą a przybyłymi zwycięzcami zupełnie inaczej, niż to się działo gdziekolwiek dotąd w analogicznych warunkach. Przygotowany schemat administracyjny zostaje tu niezużytkowany, ponieważ miasto rządzi się samo i to rządzi się doskonale. Ten spontaniczny wybuch skończonej, doskonałej samorządności budzi u przybyłych szacunek i sympatyę. Sami tędzy pod każdym względem umieją od razu ocenić wartość tężyzny, którą zastali. Więc tylko z boku niejako przypatrują się jej objawom rozlicznym i rozmaitym, korygując zapewne dotychczasowe tradycyjne swoje wyobrażenia o polskości, jej sile i słabości, zaletach i wadach.

A tymczasem Warszawa pracuje dalej. — Zdawszy egzamin na patent wielkiego europejskiego, samorządnego miasta, zdaje go teraz na wyższy patent — stolicy wielkiego narodu. Uchwała Wydziału Oświecenia Komitetu obywatelskiego miasta Warszawy, którą wprowadzono od razu szkolnictwo polskie wszystkich stopni, jest pierwszą, świetną odpowiedzią w tym wielkim egzaminie. Pomysł zatrzymania w tych szkołach polskich nauki języka rosyjskiego był w tej odpowiedzi jedynem niemiłem — zająknieniem. Ale wkrótce zostało ono poprawione. Wydział Oświecenia szybko zrozumiał omyłkę w swoich przesłankach w tym względzie i bezzwłocznie omyłkę tę naprawił.

Trud około uruchomienia polskiego uniwersytetu i polskiej politechniki w Warszawie to wstęp do odpowiedzi na drugie pytanie. Już dzisiaj nie można wątpić, że wypadnie ona równie świetnie, jak pierwsza. Z początkiem zimowego semestru Warszawa przy braterskiej pomocy dwóch polskich uniwersytetów i politechniki w Galicyi będzie już miała swoje własne polskie najwyższe uczelnie i to bez rozporządzeń, bez sankcyj zawikłanych, bez łaski czyjejkolwiek, ale na najkrótszej drodze przyrodzonego prawa i faktu dokonanego przez własną dzielność, energię, rzutkość i pracowitość...

To właśnie musi serce polskie radować najbardziej. Widok Warszawy, wracającej do przerwanego ongiś tak brutalnie pełnego życia, wracającej doń tak szybko i tak pewnym krokiem, wlewa w to serce polskie otuchę i rozgrzewa radosną pewnością, że na tym rozstaju dziejowych dróg, na którym wojna świat cywilizowany postawiła, znajduje się także i dla narodu polskiego droga nowa, prosta, a przedewszystkiem wolna. I naród pójdzie tą drogą do swoich celów i dziejowych przeznaczeń. — Warszawa pierwsza stanęła śmiało na tej drodze. Już też dzisiaj widzimy, że — Warszawa poprowadzi nas dalej...

Zdobycie Łucka.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 2 września:

Urzędownie donoszą dnia 1 września 1915:

Twierdza Łuck znajduje się od wczoraj w naszem ręku.

Zasłużony salzburski i górno-austryacki pułk piechoty arcyksięcia Rainera Nr 59 wyrzucił nieprzyjaciela bagnetami z dworca i oszańcowanych obozów barakowych na północ od placu i wtargnął razem z uciekającym nieprzyjacielem do miasta, które do wieczora zostało oczyszczone. Pobity nieprzyjaciel cofnął się w kierunku południowym i południowo-wschodnim.

Pod Białym Kamieniem w Galicyi wschodniej przełamała armia Boehm-Ermollego na przestrzeni dwudziestu kilometrów nieprzyjacielską linię.

Tak poniesiona podwójna klęska zmusiła wszystkie jeszcze na zachód od Styru walczące rosyjskie siły do odwrotu poza tę rzekę. Odwrotowy ruch nieprzyjaciela rozszerzył się w ciągu dzisiejszego rana na front pod Zborowem, który wczoraj zajęła armia hrabiego Bothmera.

Nad Strypą walka jeszcze trwa.

Jeden z rosyjskich kontrataków odrzucił wczoraj w okolicy Kozowej jedną niemiecką i jedną austryacko-węgierską brygadę na kilka kilometrów w tył. Wykonany przez nasze wojska, celem spędzenia nieprzyjaciela, atak flankowy, zmusił Rosyan, zanim jeszcze on oddziałał, do najspieszniejszego odwrotu na wschodni brzeg Strypy.

Także na północ od Buczacza odparto kilka nieprzyjacielskich ataków, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Liczba wziętych w ostatnich dniach w Galicyi wschodniej i na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego jeńców podniosła się na 36 oficerów, 15.250 żołnierzy. Ogółem w miesiącu sierpniu wojska sprzymierzone, walczące pod austryacko-węgierską naczelną komendą, wzięły do niewoli 190 oficerów, 53.299 żołnierzy, oraz zdobyły 34 działa i 23 karabinów maszynowych. Ogólna liczba wziętych przez te siły zbrojne od początku maja jeńców wynosi 2.100 oficerów, 642.500 żołnierzy. Liczba zdobytych podczas tych operacyj dział wynosi 394, zaś karabinów maszynowych 1.275.

**Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.**

Łuck — miasto powiatowe w gubernii wołyńskiej, położone nad rzekami Styrem i Głuszczem, o 14 wiorst od stacyi kolei żelaznej Kiwierce, o 60 wiorst od granicy galicyjskiej, o 175 od Brześcia Litewskiego, pod 50° 44' 42" szer. i 42° 59' długości geogr. Łuck w szeregu fortec rosyjskich stanowił wraz z Dubnem i Równem tak zwany trójkąt fortec wołyńskich...

Biały Kamień — miasteczko w powiecie złoczowskim, położone na lewym brzegu Bugu, o 1 i pół mili na północny zachód od Złoczowa, a o milę na południe od Oleska.

Zborów — miasteczko w powiecie złoczowskim, 27 klm. na północny wschód od Złoczowa. Na zachód od miasteczka przepływa »Główna Strypa« i tworzy tu pod samem miasteczkiem, na wzniesieniu 340 mtr. obszerny staw. Na południe od miasteczka przepływa potok Hrebelka, dopływ Strypy. Zabudowania miasteczka leżą na półn. zach., w dolinie Strypy.

Przed zewnętrzną linią fortów Grodna.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 2 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera dnia 1 września 1915:

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na wschód od Niemna walki trwają dalej.

Na froncie zachodnim Grodna wojska nasze stoją przed zewnętrzną linią fortów.

Między Oleskiem na wschód od Sokółki a Puszczą Białowieską pościg trwa dalej.

Grupa generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Górny bieg Narwi przekroczony. Na północ od Prużan wyparto nieprzyjaciela poza obszar bagnisty.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Pościg trwa dalej. Gdzie nieprzyjaciel stawił opór, został pobity.

Południowo-wschodni teren wojenny:

Wojska generała hr. Bothmera koło Zborowa i na północ stamtąd wzięły szturmem wzgórza na wschodnim brzegu Strypy, gdzie nieprzyjaciel stawiał zawzięty opór. Przejściowy zastój, wywołany kontratakami rosyjskimi, został pokonany.

Liczba jeńców, wziętych w miesiącu sierpniu przez wojska niemieckie na terenie wojennym wschodnim i południowo-wschodnim i liczba zdobytego materyału wojennego wynosi przeszło 2.000 oficerów, 269.839 żołnierzy, przeszło 2.200 dział i znacznie ponad 560 karabinów maszynowych. Z tego przypada na Kowno okrągło 20.000 jeńców, 827 dział, na Modlin okrągło 90.000 jeńców, między tymi 15 generałów i przeszło 1.000 innych oficerów, 1.200 dział, 150 karabinów maszynowych.

Działa i karabiny maszynowe w Modlinie dotąd jeszcze nie są przeliczone. Przeliczenia karabinów maszynowych w Kownie nawet jeszcze nie zaczęto i podane ogólne cyfry przez to znacznie się podwyższą. Zapasów amunicyi, środków żywności i owsa w obu twierdzach nie zdołano dotąd nawet przejrzeć.

Liczba jeńców, wziętych do niewoli przez wojska niemieckie i austryacko-węgierskie od dnia 2 maja, to jest od początku kampanii wiosennej w Galicyi, przekroczyła już jeden milion ludzi.

Naczelne kierownictwo armii.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 2 września.

Urzędownie donoszą dnia 1 września 1915:

Na włoskim terenie wojennym **położenie niezmienione.**

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 2 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 1 września 1915:

Położenie niezmienione.

Na północny zachód od Bapaume jeden z naszych lotników zestrzelił aparat lotniczy angielski

Naczelne kierownictwo armii.

Niemcy pod Wilnem.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 2 września.

»Tages-Anzeiger« donosi z Petersburga, że **Niemcy stoją już w odległości 29 wiorst od Wilna.**

W Petersburgu panuje pomimo ostrożnych doniesień urzędowych **największe przygnębienie.**

Bezskuteczne wysiłki Rosyan na granicy bukowińskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 2 września.

Czerniowieckie gazety donoszą, że na bukowińsko-besarabskim froncie w odcinku Bojan—Nowosielica toczyły się zacięte walki o pewien folwark. Pomimo rozpaczliwych wysiłków Rosyan akcya pozostała bez skutku. Zdaje się, że **Rosyanie czynią tu ostatnie rozpaczliwe próby.**

Na galicyjskiem Podolu.

Wiedeń, 2 września.

»N. W. Tagblatt« donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 31 sierpnia:

W Galicyi wschodniej trwają walki na wszystkich częściach frontu, na których **Rosyanie wyrzuceni zostali przez sprzymierzeńców z silnych stanowisk,** zajmowanych od szeregu tygodni, z niezmienioną gwałtownością wzdłuż najbliższego odcinka obronnego, przygotowanego również gruntownie.

Ten odcinek obronny wzdłuż Strypy, na przestrzeni na zachód od linii Brody—Tarnopol, jakoteż przedłużenie tej lini dalej na północ, daje bardzo dogodne stanowiska dla zaciętej defenzywy, które też Rosyanie silnie utwierdzili i obsadzili znacznemi siłami.

Prócz tego przeciwstawiają Rosyanie naporowi sprzymierzonych, zwłaszcza w odcinku na wschód od Złoczowa, gdzie armia Böhm-Ermollego usiłuje sobie zdobyć przeprawę przez Strypę, energiczne przeciwataki, przeprowadzone znacznemi siłami. Również i wojska generała niemieckiego hr. Bothmera natrafiły na opór twardy.

Ochrona Petersburga.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 2 września.

Z Petersburga telegrafują:

„Nowoje Wremia“ donosi:

W Rewlu, gdzie generał Russkij ma główną swą kwaterę, rozpoczyna się **strefa obronna Petersburga.**

Rewel ewakuowano z ludności cywilnej, która jednak na wyraźny rozkaz powróciła.

Upadek ducha w Rosyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 2 września.

„Riecz“ żali się na bezowocną całomiesięczną pracę Dumy. Od pierwszego sierpnia wszystko zmieniło się na gorsze. **Naród jest rozczarowany, a od tego do zwątpienia jest już krok tylko.**

Pomocy, albo pokój odrębny.

Kolonia, 2 września.

»Kölnische Ztg.« pisze z powodu pogróżek rosyjskich: »Albo pieniądze i pomoc strategiczna, **albo też zawarcie odrębnego pokoju«,** co następuje:

Należy wyczekiwać z zaciekawieniem, jak Anglia odpowie na skłanianie się Rosyi do zawarcia odrębnego pokoju. Użyczyć pieniędzy i pomocy zbrojnej — łatwiej to powiedzieć, niż wykonać.

Z pieniędzmi, czy bez pieniędzy, **nie jest już Rosya związana umową,** dozwalającą zawarcia pokoju tylko za jednomyślną zgodą wszystkich sprzymierzeńców, **gdyż Anglia nie dopełniła warunków,** pod jakimi tylko Rosya mogła wyraźnie lub milcząco przyjąć na się zobowiązanie, z powodu swojej obojętności względem wojny, świeżo potwierdzonej właśnie przez neutralnego sprawozdawcę »Timesa«.

„Jedyny ratunek dla Rosyi“.

Wiedeń, 2 września.

»N. W. Journal« donosi z Amsterdamu:

Prasa angielska zaczyna w ostatnich czasach przedstawiać położenie Rosyi jako **możliwie najpoważniejsze, w jakiem się kiedykolwiek państwo znalazło od początku wojny.**

»Manchester Guardian« wzywa rząd w artykule wstępnym do zwołania parlamentu i nie ukrywania dłużej przed ludem angielskim losu Rosyi, ani upiększania go.

Tylko pokój mógłby Rosyę wybawić od całkowitego zdruzgotania.

Mimo całej pewności zwycięstwa zaczyna naród angielski być niespokojnym i stroskanym o wynik kampanii rosyjskiej.

Ostrzeliwanie Dunkierki.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 2 września.

Do pism tutejszych telegrafują z Paryża przez Genewę:

Dunkierka była w niedzielę ostrzeliwana dalekonośnemi działami. Granaty zburzyły kilka gmachów w mieście.

Skutek ataku Zeppelinów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Londyn, 2 września.

Admiralicya ogłasza, że podczas ostatniego ataku Zeppelinów na Londyn zostało **89 osób zabitych, 220 ranionych.**

Koncentracya wojsk w Bułgaryi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 2 września.

Hrasicz musiał przyznać w interwiewie z korespondentem »Corriere«, że na granicy bułgarskiej **odbywa się wielka koncentracya wojsk.**

Nowe powołanie w Serbii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 2 września.

Dzienniki francuskie ogłaszają rozporządzenie serbskiego ministra wojny, **powołujące natychmiast pod broń wszystkich za granicą bawiących Serbów w wieku od 18 do 50 lat.**

Pod Tarłowem.

(Atak 1 pułku I. Brygady Leg. Polsk. na las i redutę dnia 30 czerwca do 2 lipca b. r.).

III.

Pod Rachowem, w lipcu.

Artylerya zaczęła grać. Coraz silniej, coraz więcej pocisków leciało w stronę lasu, który jak organy rozbrzmiewać począł muzyką detonujących granatów. Mieliśmy iść naprzód. — Brygadyer za wszelką cenę chciał zdobyć las. Zadanie to miał spełnić wypróbowany nasz 3 batalion przy pomocy pierwszego. Około dziesiątej zaczął się ruch naprzód od lewego skrzydła. Łączyliśmy z Austryakami na lewem z dyrekcyą na środek lasu, między dwie reduty. Pojedynczo, lub parami, chłopcy zaszyci w zbożu, pełzali naprzód na oznaczoną odległość. Nazbyt powoli to trwało, — zaczął więc niebawem porucznik wysyłać sekcyami. Kule karabinowe zwykłe i ekrazytówki coraz gęściej ocierać się jęły o nas. Ruch postępował bardzo powoli. Podciąganie linii, jak najniewidoczniej przed celnem okiem nieprzyjaciela, dołączanie do kompanii 2, która dość szybko posuwała się wśród spieki piekielnej, bez kropelki wody. Po kilkadziesiąt kroków — okopywanie się dla zasłonięcia bodaj głowy. Znów naprzód. Przestrzenie odkryte biegiem z przystankami, dla zaczerpnięcia tchu.

Porucznik, przebiegając, lub unosząc głowę nad fale zboża baczył czujnie na porządek i rytmikę fali naszej, płynącej powoli, lecz niewstrzymanie naprzód. Fale płynęły. W zbożu powstawały długie wązkie uliczki. Wychylała się co pewien czas linia czarnych kopczyków, znacząc miejsce chwilowego postoju i wytchnienia. Gwizd i syk kul coraz większy, wzrastający, pękanie ekrazytówek coraz gęstsze tuż obok — niedaleko. Obok i za nami w odstępach nowe fale tyralierki wśród dżungli dojrzewającego, żółtego już żyta, zielonej, pełnej pszenicy. Bieg odbywał się po ugorach sponsowiałych od kęp maków, wśród bławatów. Wężowe czołganie nizkim, gęstym owsem i znów podrywanie się nagło na kartoflisku. Przed czarną ścianą lasu, na 300 kroków, pod wieczór zajęliśmy przedostatnią pozycyę.

W czasie tej żmudnej, 10-godzinnej drogi chwilami z łanów żyta wypełzał jęk rannego i leciał krzyk: »sanitaryusz!«, gdzieś wśród bławatów, może przy którymś z kamieni czerwonych po miedzach. Fale tymczasem płynęły naprzód.

Pod lasem wyczerpanie i nieludzkie pragnienie. Kompania zajęła wyznaczone dyspozycyą stanowisko, zmalała do 50 ludzi przemęczonych.

Austryacy nie mieli dziś atakować. Nasz szturm naznaczyła komenda na jedenastą. — O zmierzchu nadciągnęły za nami dwie kompanie 1 batalionu. **Z tych jedna wsunęła się na** naszą linię.

Noc chłodna, gwiezdna zapadła. Gdy wzeszedł księżyc, widać było czarne sylwetki wkopujących się, lub podsuwających żołnierzy. Pobiegłem na prawe skrzydło by sprawdzić czy pa

trole bojowe po plutonach mają nożyce do przecinania drutów. W tej chwili wybuchła salwa na prawo, na odcinku kompanii 4. Równocześnie las cały zabrzmiał wrzawą ognia karabinów ręcznych i maszynowych. Burza rosła. Nasza artylerya poczęła grać. Pociski leciały nad naszemi głowami, ze świstem olbrzymiego biczyska smagając las. Grad pocisków. Nie dosięgła grzywy lasu jedna salwa, po niebie ze zgrzytem żelaznym sunęły już nowe.

Moskale mogli próbować kontrataku. Wychylaliśmy się nad okop, nad zboże i wypatrywaliśmy. Bryzgi kul leciały, ale nad nami, godząc gdzieś w dalsze rezerwy. Fale ołowiu i stali. Chwilami granaty ich z piekielnym hukiem zlatywały i padając wybuchały w krwawych błyskach jakie 50 kroków za linią.

Po półgodzinie burza ucichła. Wtedy linię przesunęliśmy na najbliższą odległość, z której mieliśmy ruszyć do szturmu. Pojedyncze strzały wybuchały w lesie, przelewając się w salwy na lewem skrzydle — na reducie.

Północ złota, zrumieniona łuną dalekiego pożaru. Przebiegałem linię z rozkazu porucznika, budziłem zasypiających chłopców, nawołując do największej gotowości — sam już w jakimś śnie, już poza wszystkiem, w somnambulicznym śnie. Porucznik w gorączce pojawiał się to tam, to sam, budził, niecierpliwił się. Jedenasta dawno minęła. Rozkazu do szturmu nie było. Las ucichł — ciemny, tajemniczy, nad mglistymi łanami zboża. Groźna, czarna twierdza. Mieliśmy ją zdobyć.

Chwile mijały. Te ostatnie — najpiękniejsze i najcichsze, w złotej poświacie księżyca.

Cisza i sen nad całą linią. Chłopcy, zdaje się, do ostatniego momentu nie wierzyli, że pójdziemy do szturmu.

Szturm miał się odbyć. Sygnałem — dźwięki trąbki.

Chwile mijały.

Gdzieś wreszcie trąbka zagrała. Ktoś ją posłyszał, ale jakby we śnie. Może grała. Nie przespał tej chwili porucznik. Czuwał. Z gorączką w oczach wydawał rozkazy, budził.

Na lewem skrzydle ruszyła już kompania I. batalionu pod por. Krukiem. Por. Kukiel pchnął za nią pluton 3-ci. Zerwały się resztki plutonu 1-go i 2-gi. Dalej na prawo wybiegły kompanie 1-sza i 4-ta. W ciszy zbliżyliśmy się do lasu. Buchnęły strzały i głośne „hurra!“ na lewem. Przed nami wyrosły przeszkody: zasieki ostre, wysokie, odrutowane. Wyżej strzały i granaty ręczne. Iskry czerwone się posypały. Linia nasza przystanęła przy przeszkodach. Las rozgrzmiał wrzawą i echem ognia karabinowego. Nic — tylko suche odgłosy wystrzałów.

Linia się zachwiała.

Na lewem skrzydle kompania por. Kruka już się przedarła przez przeszkody i wpadła w las. Por. Dąb poderwał kompanię rezerwową, która z nami ruszyła do ataku. Przeszliśmy przez zasieki. Wróg się cofał. W głębi, w ciemności pękały strzały. Krzyk głośny leciał pod koronami sosen. Kompanie zmieszane, falą pędziły naprzód. Tym, który prowadził tę masę i kierował pościgiem, był por. Dąb.

Świt zastał nas na nowej pozycyi, jakie 2 kilometry od lasu.

Stanisław Falkiewicz,
sierżant I bryg. Leg. polskich.

Tragiczna śmierć Hugona Królikowskiego.

Od jednego z przyjaciół ś. p. Hugona Królikowskiego otrzymujemy następujące wspomnienie pośmiertne wraz z nieznanymi dotąd szczegółami potwornej zbrodni, spełnionej przez Moskali na b. pośle przemyskim.

Męczeńska śmierć ś. p. Hugona Królikowskiego przypomniała szerokim kołom jego kolegów i przyjaciół tę piękną postać rycerską, na wskróś szlachetną, tego przyjaciela ludzi, gotowego zawsze do usług i ofiar, pomocnego dla każdego, kto w potrzebie lub biedzie zwrócił się do niego.

Straciliśmy go z oczu, gdy na parę miesięcy przed wojną przeszedłszy na emeryturę jako członek Trybunału Najwyższego i radca dworu, powrócił na stały pobyt do swojego ukochanego Przemyśla. Tam przeżył dwa dziesiątki lat, na stanowisku sędziego, pod koniec wiceprezydenta tamtejszego trybunału, biorąc przytem czynny udział w życiu publicznem, jako członek Rady miejskiej i Wydziału powiatowego. Za młodych lat był duszą życia towarzyskiego w Przemyślu, dyrektorem teatru amatorskiego, organizatorem zabaw na cele filantropijne, założycielem klubów i t. p. Był tak popularny, że wybór jego na posła do Rady państwa z Przemyśla dokonany został z największą łatwością. Był posłem w latach od r. 1901 do 1907. Przy następnych wyborach pokonał go poseł socyalistyczny, dr Libermann.

Zamieszkał pod koniec życia na folwarku krahelskim, który od gminy przemyskiej dzierżawił. Folwark leżał w obrębie fortyfikacyj. Przebywszy pierwsze oblężenie Przemyśla, miał zamiar przenieść się z rodziną swoją na czas wojny do Wiednia. Nie wiadomo, dla czego postanowienia nie wykonał.

Odbywszy służbę jednoroczną w ułanach, przedłużył ją następnie dobrowolnie ponad lata obowiązkowe i jako oficer rezerwowy doprowadził do rangi majora. Lubił od czasu do czasu mundur przywdziewać, znano go więc w Przemyślu także jako oficera »od ułanów«. Ten fakt przyczynił się zapewne do nadania wagi denuncyacyi, że ś. p. Królikowski porozumiewał się radiotelegraficznie z wojskami austryackiemi, które dnia 23 maja wzięły fort w Prałkowcach. Bez sprawdzenia denuncyacyi, bez przeszukania domu, czy są tam jakie urządzenia radiotelegraficzne, wydano rozkaz aresztowania. Kozacy wpadłszy do domu, porwali go tak, jak stał, w ubraniu domowem, nie dając mu ani się przebrać, ani się z żoną, w kuchni przebywającą, pożegnać, i popędzili go, okładając go nahajkami.

Zaraz potem powlekli żonę z kuchni wprost do więzienia, w najkonieczniejszem tylko ubraniu, w pantoflach. Jedyny ich syn, 14-letni student, nie dał się groźbą powstrzymać i postępował w pewnem oddaleniu za ojcem, którego dwóch kozaków przez miasto pędziło. W końcu i jego ujęto, ale uciekł im w las i uratował się. — Gdy ś. p. Królikowski pozdrowił kogoś przechodzącego, dostał natychmiast nahajką.

Po zabraniu ś. p. Królikowskiego i żony, przystąpili kozacy do rabowania domu. Przypatrywać się temu musiał ojciec pani Królikowskiej, emerytowany major, 85-letni starzec, leżąc chory w łóżku. Zabrano wszystko srebro, ubrania, kapelusze, bieliznę, futra, dywany, słowem wszystko, co wartość miało i przenieść się dało, spakowano w skrzynie. Akcyą tą kierowali oficerowie i oni łup rozdzielali. Zwierciadła i rzeźby potłuczono, obrazy i bibliotekę poniszczono, meble porąbano. Po kilku dniach, widocznie dla zatarcia śladów rabunku, chciano dom podpalić i zabierano się do tego, ale brak nafty i szybkie zdobycia Przemyśla przeszkodziło temu zbrodniczemu zamiarowi.

Po odebraniu Przemyśla poczyniono starania dla wywiedzenia się, jaki los spotkał ś. p. Królikowskiego, ale napróżno. Jakaś kobieta twierdziła, że go widziała nieżywego, w rowie leżącego, inni mówili, że widzieli go gnanego przez konwój kozacki. To było pewnem, że go etapem z Przemyśla wysłano. Dopiero w trzy miesiące później, dnia 14 sierpnia, wykryto, że leży nieżywy za wsią Laska Wola, a komisya sądowo-lekarska stwierdziła, że miał czaszkę rozbitą i pierś zranioną. Ciało było już w rozkładzie. Identyczność osoby została jednak stwierdzona.

Zwłoki sprowadzono do Przemyśla, gdzie się odbył dnia 22 sierpnia pogrzeb przy licznym udziale publiczności i wojska.

Serdeczny żal za zmarłym odbił się głośnem echem w *prasie polskiej i wiedeńskiej.* Morderstwo na nim popełnione, wraz z rabunkiem, przez oficerów kierowanym, stoi w świecie, jako jedno jeszcze oskarżenie przeciw tej »kulturze«, którą Rosya przez wydanie wojny szerzyć miała.

Jako sędzia pozostawił ś. p. Królikowski zaszczytne po sobie wspomnienie. Był wzorem sumienności i pracowitości. Gdy się rozstawał z Trybunałem Najwyższym, otrzymał od prezydenta pismo pożegnalne tak wspaniałe, że trudno dostać za życia uznanie równie wysokie. Od ofiarowanego mu tytułu prezydenta Senatu wymówił się, więc już bez pytania się go o to dano mu order wysoki.

Jako poseł należał do gorliwych i czynnych członków komisyi sądowej i wojskowej. W Kole polskiem podejmował się referatów, wymagających erudycyi prawniczej i wywiązywał się z nich znakomicie. Należał do stronnictwa demokratycznego. W parlamencie był bardzo popularny i utrzymywał osobiste zażyłe stosunki z posłami z wszystkich krajów i klubów.

Dla osób, pozostających do niego w stosunku służebnym był idealnie dobrym, to też każda z tych osób ze łzą w oku słuchała o tragicznej śmierci jego. Był to bowiem prawdziwie dobry człowiek.

A. D.

W ważnej sprawie szkolnej.

Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie zaprowadzenia w pewnych zakładach galicyjskich szkół średnich t. zw. klas skombinowanych, w których młodzież nasza, pozbawiona możności ukończenia roku szkolnego w normalnym trybie z powodu zamknięcia tych zakładów w ubiegłym roku, mogłaby uzupełnić naukę bez straty roku szkolnego, spotkało się w kraju z wielkiem uznaniem. Aby ulga ta jednak w pełni cel swój osiągnąć mogła, wskazanem jest, aby zarządzenie to rozciągnięte być mogło także na Kraków.

Wiadomo powszechnie, że miasto nasze ogarnięte było również wyjątkowymi warunkami, spowodowanymi klęską wojny. Kilka zakładów szkolnych nie funkcyonowało w roku ubiegłym, już to z powodu użycia budynków szkolnych na cele wojskowe, już to z powodu przymusowej ewakuacyi, zarządzonej w jesieni z. r. przez Komendę twierdzy. Wiele młodzieży musiało przerwać naukę i udać się z rodzicami na obczyznę, gdzie nie zawsze i nie wszędzie była sposobność kontynuować nauki.

Wobec tego Kraków słusznie ma prawo domagać się, aby rozporządzenie Rady szkolnej kraj. mogło być rozciągnięte i na Kraków. — W chwili obecnej rozpoczęcia roku szkolnego napłynęły do dyrekcyj tutejszych zakładów liczne zgłoszenia uczniów, pragnących korzystać z dobrodziejstwa tej ulgi i posiadających warunki, podyktowane rozporządzeniem władz szkolnych. Niestety dyrekcye krakowskich zakładów żądaniu temu musiały na razie odmówić z powodu braku upoważnienia ze strony władz szkolnych.

W ważnej tej sprawie imieniem interesowanych rodziców i młodzieży, zwracamy się do Rady szkolnej kraj. o rozszerzenie tego rozporządzenia w tym kierunku, aby i krakowska młodzież nie wyszła pokrzywdzoną i uzyskała możność kontynuowania nauki bez utraty roku szkolnego. Da się to w praktyce uskutecznić w ten sposób, że tego rodzaju skombinowane klasy mogłyby być utworzone w jednym z wybranych zakładów, a to jedna grupa dla gimnazyów filologicznych, druga wspólna dla szkół realnych i gimnazyów realnych.

Wierząc w życzliwe stanowisko i intencye naszej najwyższej szkolnej magistratury, spodziewamy się, że sprawa ta rychło i pomyślnie i dla Krakowa rozwiązaną zostanie.

Z kół rodzicielskich otrzymujemy równocześnie w tej kwestyi pismo, wzywające interesowanych rodziców i opiekunów młodzieży, aby zechcieli w właściwych zakładach poczynić odnośne zgłoszenia, poczem dyrekcye szkolne, na podstawie cyfrowego zestawienia kandydatów do klas skombinowanych, będą mogły wystąpić do Rady szkolnej z propozycyą utworzenia w jednym z tutejszych zakładów klas skombinowanych.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.
Administracya „N. Reformy“.

Administracya „Nowej Reformy“ prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę“ odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X.“

KRONIKA.

Kraków, 2 września.

Z działalności N. K. N. W niedzielę dnia 29 sierpnia odbyło się w Zakopanem zebranie członków Komitetu Narodowego, tudzież mężów zaufania gmin okolicznych, należących do zakresu działalności N. K. N. Z ramienia N. K. N. przybył przewodniczący Dep. org. N. K. N. poseł dr Marek i naczelnik biura Dep. org. J. Smulikowski.

Sprawozdanie z działalności rocznej N. K. N. złożył w półtoragodzinnem przemówieniu poseł dr Marek, który również odpowiedział wyczerpująco na szereg zadanych interpelacyj. Sprawę organizacyi Komitetów miejscowych przedstawił p. Smulikowski, poczem przystąpiono do wyboru mężów zaufania w gminach okolicznych.

Dnia 30 sierpnia odbyło się podobne posiedzenie w Nowym Sączu przy udziale członków Powiatowego Komitetu Narodowego i zaproszonych gości, gdzie również referował poseł dr Marek. Sprawozdanie referenta i działalność N. K. N. całoroczną przyjmowano z zadowoleniem i uznaniem do wiadomości.

Aby **umożliwić rozpoznawanie zmarłych nieznanych żołnierzy, tudzież osób cywilnych,** które pozostawały na usługach wojska, postanowiło wspólne główne Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu wydawać na podstawie nadchodzących doń fotografij tych zmarłych zbiorowe tableaux, do których dołączane będą dokładne opisy osób, w nich umieszczonych. Tableaux te i opisy osób przesyłać będzie prezydyum namiestnictwa w Białej wszystkim starostwom, magistratom miast Lwowa i Krakowa, tudzież dyrekcyom policyi we Lwowie i Krakowie, celem wyłożenia w lokalu urzędowym, gdzie osoby interesowane będą mogły fotografie te przeglądać. Pierwszy numer tych tableaux, który obecnie wyszedł, rozesłano już wyżej wymienionym władzom.

Żądania mieszkańców Podgórza. Piszą nam z Podgórza: Dzielnica XXII., Podgórze, ma zaprowadzony wodociąg od lat kilku, jednak zarząd nie postarał się dotąd o urządzenie wodociągowe w ustępach publicznych w rynku, zatruwających wokoło powietrze, zwłaszcza w dnie upalne. Byłoby może rzeczą wskazaną, by, zanim wybudowane zostaną nowe ustępy kryte, zaprowadzono instalacyę wodociągową.

Zarząd elektrowni miejskiej zaprowadza pewne nieuzasadnione niczem oszczędności w oświetleniu miasta. W dalszych ulicach Podgórza panują ciemności; dawniej ulice te oświetlano należycie. — Już od miesiąca żalą się między innemi mieszkańcy ulicy Kołłątaja, która dawniej była cała oświetlona, że teraz panuje tam zupełna prawie ciemność. Czy tych kilka lampek powoduje taką znaczną rubrykę w wydatkach?

Cena światła elektrycznego obecnie jest wyższą, aniżeli była przed przyłączeniem Podgórza do Krakowa, co da się usprawiedliwić ogólną normą ceny dla całego Krakowa. Tego jednak zrozumieć nie można, dla czego podniesiono ceny za dzierżawę zegaru elektrycznego. Jeżeli ktoś przez 10 lat płacił po K 1.34 miesięcznie za dzierżawę zegaru, to go już dawno podwójnie zapłacił z procentami.

Na rynku podczas targów zapanowały pewne porządki, co należy podnieść, a co jest zasługą energicznego komisarza targowego. Należałoby tylko pouczyć żołnierzy policyjnych, by szli na rękę kupującym gospodyniom, gdy ich interwencyi zażądają.

W sprawie próśb do namiestnictwa galicyjskiego. »Gazeta Lwowska« ogłasza: Z dniem każdym mnoży się ilość podań i listów, wnoszonych tak przez strony prywatne, jak i przez rozmaite instytucye, wprost do osoby namiestnika, zamiast do namiestnictwa. Strony wnosząc w ten sposób prośby i listy, sądzą niewątpliwie, że przyczyni się to do szybszego załatwienia ich sprawy. Zapatrywanie to jest zupełnie mylne, listów bowiem, adresowanych do namiestnika, który znaczną część czasu poświęca na podróże inspekcyjne, nie odsyła się namiestnikowi, lecz składa się je aż do jego powrotu. Prośby przeto, nawet bardzo pilne, leżą nieotwarte i niezałatwione nieraz po kilka i kilkanaście dni, a uniknęłoby się tego, gdyby strona wniosła prośbę w przepisanej drodze, t. j. do namiestnictwa. Zwraca się przeto uwagę kół interesowanych, aby wszelkie prośby wnosiły do c. k. namiestnictwa, a nie adresowały ich do osoby namiestnika.

Ofiarność naszych „trzynastaków“. Otrzymaliśmy list następujący: „Na pozycyach, 26 sierpnia 1915. — „Podpisani „trzynastacy“, zdala od rodzinnego Krakowa, myślą i sercem złączeni zawsze z Wami, posyłamy tę drobną kwotę (35 koron) na Legiony Polskie i prosimy Szan. Redakcyę o wbicie gwoździ pamiątkowych w naszem imieniu do kolumny Legionów“.

Porucznik Wyżyna 5 kor., kadeci: Górski 5 kor., Bielecki 5 kor., jednoroczni: Hajduga 2 kor., Kicia 1 kor., Siekierski 1 kor., Kaleta 1 kor., plutonowi: Stratil 1 kor., Zamarlik 1 kor., Cygan 1 kor., Starecki 1 kor., kaprale: Haubenstock 1 kor., Bożek 1 kor., Gorzula 1 kor., Florkowski 1 kor., Wrześniak 1 kor., frajter Grzywa 2 kor., szeregowcy Michalik 1 kor., sierżanci Stryczek i Andrzejowski po 1 kor. Adres: 13 p. p. 11 komp., poczta polowa Nr 72.

Ograniczenia w nowych pociągach pospiesznych (z I i II klasą) do Wiednia i z powrotem. W uzupełnieniu wiadomości o zaprowadzeniu nowych pociągów pospiesznych z I i II klasą na kolei północnej na linii Kraków—Wiedeń nadsyła nam dyrekcya kolei północnej następujące szczegóły o warunkach korzystania z tego pociągu przez ludność cywilną.

Z uwagi na obecne nadzwyczajne przepełnienie nowo wprowadzonych pociągów pospiesznych Nr 8001 i 8002 rozporządza dyrekcya ruchu kolei północnej w porozumieniu z ministerstwem kolejowem, że używanie tych pociągów przez cywilnych podróżnych jest dopuszczalne tylko w miarę wolnych miejsc i to na przestrzeni powyżej 100 kilom. z tem dalszem zastrzeżeniem, że na przestrzeni Wiedeń—Przerów nie będzie się przyjmować podróżnych do stacyj na tej części linii, ani do linij bocznych.

Używanie pociągu Nr 8001 z Wiednia do Krakowa jest dozwolone cywilnym podróżnym tylko za wykazaniem się plackartą. Te plackarty otrzymać można bezpłatnie w dniu rozpoczęcia podróży podczas wydawania biletów w kasie do tego pociągu, nadto w czasie od 10—12 przed południem i 4—6 po południu w kasach osobowych urzędu stacyjnego Wiedeń, dworzec kolei północnej, za okazaniem biletu jazdy lub upoważnienia do jazdy.

Dodać należy, że nawet plackarty nie dają prawa do jazdy tym pociągiem.

Rozkład jazdy w Krakowie. Od 1 b. m. obowiązuje na stacyi krakowskiej następujący rozkład jazdy:

Z Wiednia przyjeżdżają do Krakowa pociągi: 1.03 w nocy (osobowy), 7.28 rano (przyspieszony — z Oświęcimia), 7.56 rano (przyspieszony) 8.23 rano (pospieszny), 10.19 przed południem (przyspieszony), 10.55 przed południem (osobowy) 3.50 po południu (przyspieszony — z Bogumina), 4.05 po południu (przyspieszony), 8.58 wieczorem (przyspieszony).

Z Lublina (via Rozwadów) o 9.40 przed południem (przyspieszony).

Ze Lwowa przyjeżdżają do Krakowa: 10.05 przed południem (przyspieszony), 1.47 w południe (osobowy — z Rzeszowa), 6.46 wieczorem (osobowy), 8.03 wieczorem (pospieszny).

Z Nowego Sącza i Zakopanego przyjeżdżają do Krakowa pociągi osobowe o 7.23 rano i 2.40 po południu.

Do Kocmyrzowa wyjeżdża pociąg osobowy o 9.17 rano, wraca o 4.08 po południu.

Z Krakowa wyjeżdżają w kierunku Lwowa: 8.36 rano (osobowy) do Rzeszowa. 9.15 przed południem (pospieszny) do Lwowa, 11.48 przed południem (osobowy) do Lwowa, 4.40 po południu (przyspieszony) do Lublina, 5 po południu (przyspieszony) do Lwowa i o 11 w nocy (osobowy) do Lwowa.

Do Wiednia wyjeżdżają z Krakowa: 6.14 rano (przyspieszony), 6.50 rano (osobowy), 10.15 przed południem (przyspieszony — do Bogumina) 10.29 przed południem (przyspieszony), 1.32 w południe (przyspieszony — do Oświęcimia), 6.40 wieczorem (przyspieszony), 7.38 wieczorem (osobowy), 7.56 wieczorem (przyspieszony) i 8.53 wieczorem (pospieszny).

Do Zakopanego i N. Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 9.35 przed południem, 1.24 w południe i 9.48 wieczorem.

Książki szkolne dla szkół ludowych. „Gazeta Lwowska“ donosi: Ponieważ z rozpoczynającym się rokiem szkolnym liczni interesenci zgłaszają się o wyjaśnienia do Rady szkolnej krajowej w sprawie książek szkolnych, podaje się do wiadomości wszystkich księgarzy i mających koncesye na sprzedaż książek, że książki szkolne polskie należy zamawiać bezpośrednio w c. k. Wydawnictwie książek szkolnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich, którego siedziba znajduje się obecnie w Wiedniu I., Schwarzenbergstrasse 5, a książki szkolne ruskie w c. k. Wydawnictwie książek szkolnych we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa.

»Opowieści Hofmana«. Jak nadzwyczajnem powodzeniem cieszą się »Opowieści Hofmana«, wystawione na scenie teatru miejskiego przez krakowskie Towarzystwo operowe, najlepszym dowodem jest zupełnie wysprzedana widownia i na trzeciem przedstawieniu. Ulubiona ta opera wystawiona będzie po raz czwarty i ostatni dzisiaj, we czwartek. Pozostałe bilety sprzedaje kasa dzienna teatru.

Aresztowanie podpalacza. Donieśliśmy wczoraj rano, iż onegdaj po połud. spłonął w Beszczu za Dąbiem drewniany dom, należący do miejscowego właściciela Józefa Kowala. Jak się okazało, dom ów podpalił zięć Kowala, 38-letni Ignacy Toporek, służący obecnie w wojsku. Ów Toporek po ogłoszeniu mobilizacyi został powołany pod broń W jesieni zeszłego roku zjawił się nagle w domu i po pijanemu zastrzelił z karabinu swoją żonę. Władze wojskowe ukarały go za to zabójstwo 2-letniem więzieniem i odesłały na front. Wczoraj zjawił się znowu w Beszczu, udał się ze swoim ojcem do Krakowa, gdzie się należycie uraczyli, a wracając do domu, wstąpił do realności swojego teścia, udał się na strych i tam wzniecił ogień. — Cały dom spłonął. Podpalacza aresztowano i oddano władzom wojskowym. Pięcioro drobnych dzieci Toporka wychowuje jego teść Kowal. Aresztowano również ojca podpalacza, 62-letniego Jędrzeja Toporka, pod zarzutem wspólwiny w zbrodni podpalenia. Obaj Toporkowie byli znanymi a-

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

30 (Ciąg dalszy).

Po co było tyle mówić? Tak się irytować, wywnętrzać, każdego zaczepiać, z każdym gadać, wobec każdego roztrząsać swoją abdykacyę?! Należało odejść, jak posąg. Rzymianin tak byłby odszedł. Godniejszym okazał się Bonaparte z bronzu na kolumnie Vandôme, niż ten, który wzniósł tę kolumnę przez siebie...

Ruina.

Car Aleksander ofiarował mu cesarstwo na wyspie Elbie. Będzie cesarzem Elby.

Cesarzem Elby...

Snadź i granat rosyjski, czy pruski pod Arcis-sur-Aube i trucizna w Fontainebleau na tym go tronie widzieć chciały. Pojedzie na Elbę.

Haha!... Sur toute chose.

Observe exactement la loi que je t'impose — — mówi mademoiselle George głosem Talmy.

Takie prawo... Są prawa i dla niego — — których nie było.

Napoleon Pierwszy, cesarz Elby...

Od wzniosłości do śmieszności jeden krok tylko — — lecz jakaż otchłań.

Natrętne, głupie wspomnienie pięknej mademoiselle George i jej uwielbianego Talmy...

»Prends un siège, Cinna... Prends...«

Cesarz Elby...

Zielone oczy, zielone iskrzące oczy w ciemności, w przestrzeni, dziwnym trafem podobne do oczu tej rosyjskiej księżny...

Napoleonie, Napoleonie Bonaparte!...

Wielki Napoleonie!...

Czy myślałeś, czy przypuszczałeś kiedy, gdy wychodziłeś jako goły, chudy poruczniczek, stypendysta królewski ze szkoły wojskowej Saint-Cyr, lub gdy jako goluteńki kapitan nastawiałeś armaty pod Tulonem, że będziesz kiedyś dożywotnim właścicielem całej wyspy, ośmiu tysięcy hektarów ziemi?

Przypomnij sobie, przypomnij sobie dobrze, nie tak to znowu strasznie dawno, w jakimś roku 1794, więc zaledwie okrągło dwadzieścia lat i parę miesięcy temu, gdy ci imci pan Clary, niejaki monsieur Clary, kupiec z Marsylii, teść pana Józefa Bonapartego, twego brata, oświadczył dosyć poprostu, że »już ma dosyć jednego Bonapartego w familii«? A wtedy, nieszczęśliwy aspirancie do ręki panny Desirée Clary, obecnej pani Bernadotte, we łzach żałosnych wylewałeś swoje zapały, o generale! nie jak generał, ale jak student — — a łzy zawiedzionego uczucia kapały w salceson, którego nota bene zawsze było zamało...

Ah, Wielki Napoleonie, wszakże o wiele mniej dawno, pędząc do Paryża po genialnym manewrze Saint-Dizier, w jakiejś dominie dmuchając z wielkim marszałkiem Neyem na ogień, który się rozdmuchać nie chciał, wśród paru drewnianych stołków, politurowanego stołu i komody, rzekłeś do Neya te pamiętne słowa: »Ah, mój drogi, cóż ty myślisz o tym kominie i naszej sytuacyi? Nie myślisz, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy dziś mogli być pewni, że na stare lata taki kąt znajdziemy?«

Zaiste! Ofiarowano ci całą wyspę, 8.000 hektarów! Jesteś pierwszy raz w życiu właścicielem czegoś naprawdę — — — czy nie?

Nie łudź, nie kłam sam przed sobą: nieraz wydawało ci się, że to wszystko, zacząwszy od korony, wyjętej z rąk papieża w Paryżu i lombardzkiej korony żelaznej w Medyolanie, której więcej niż tysiąc lat nikt na głowę nie kładł — — wszystko to jest snem, ułudą, nie rzeczywistością... Płynąłeś jak na winie szampańskiem — — aż łódź stuknęła o suchy brzeg, wina zabrakło i następca, dziedzic Karola Wielkiego wyciął kozła, palnął łbem o kamień, nosem zarył się w piasek i—no, jednak to wszystko nie był sen, to wszystko było jednak prawdą, skoro pan Napolione Buonaparte, syn niejakiego pana Karola Buonapartego i panny Letycyi Ramolino z Ajaccio będzie dożywotnim cesarzem wyspy Elby...

Jakoś Bonapartym mniej posłużyła korona królów longobardzkich, niż Karolingom, i był strach, że cudna koronacyjna szpada z dewizą: veni, vidi, vici — od Karola Wielkiego do Juliusza Cezara — mogłaby się kiedy jeszcze przydać na korsykański czosnek, koźlę źle oskubane i sałatę...

A jednak — — a jednak, o Napoleonie, jeżelibyś kiedy odpoczął, naprawdę odpoczął, i zaczął żyć życiem, jakie ci było w kołysce przeznaczone, życiem pół obywatela wiejskiego, pół obywatela miejskiego, to właśnie stanie się to na wyspie Elbie, z dodatkiem, że będzie to nie 20 hektarów jałowych i domek, ale 8.000 hektarów, kopalnie i zamek, nie z »de«, ale z »l'empereur«, bez nienawiści Anglii do osadzonego przez Francyę w twojej osobie »jakobinizmu na tronie«. Spokojne kurczęta, spokojne szparagi, spokojne półbutelki twego chambertin, pantofle, powóz i dobra służba, nie pomiędzy Ulm, Austerlitz, Frydland, Arcis-sur-Aube i jak się te setki potyczek, bitew, te zwycięstwa i klęski nazywały... Aspern, Lipsk, Montmirail...

»Ma cruauté se lasse!...«

Szczególne wspomnienie tej mademoiselle George...

Nerwy uspakajają się.

Zmęczenie je uspokaja, zmęczenie ogarnia duszę i ciało...

Za wiele, za wiele nawet na jego stalowy mózg, na jego ciało ze spiżu...

Wyciągnął się w fotelu.

Rozprężył ramiona, aż ręce zeszły się chwilowo nad głową, półkolem z rozprężenia podniesione.

Znużenie...

Na wysilonych powiekach Bonapartego, na samych powiekach tworzy się jakiś majak, na jawie sen...

Nazywano go także i antychrystem...

Nazywano.

Kampania włoska, początek, wjazd do Medyolanu, palmy, hozanna, wzgórza nad jeziorem, wjazd do Jerozolimy...

Panowanie...

Judasz i Piotr — — zdradzili, zaparli się...

Jakby widmo Golgoty...

Czy spał?...

Kości go bolą, zda się, wszystek trud kampanii 1812-go, 1813-go, 1814-go wali się na jego członki.

Ah!... Ah!...

Wszystko obojętnieje, wszystko niknie, czeźnie...

Zdrada, opuszczenie, samotność...

Mógłby porwać, mógłby powieść za sobą wojska — — oficerów, żołnierzy, młodszych generałów nawet...

Lecz byłaby to partyzantka — —
wojna nietylko z koalicyą, ale i domowa...
On — i partyzantka — —
cesarz Napoleon — — i wojna domowa?...
Nie! To niemożliwe!...

Byłoby to trzasnąć w pysk całą swą chwałę cały swój żywot imperatorski.

Bywszy Cezarem, nie możnaby być nawet Brutusem, cóż dopiero On, twórca porządku i wojna domowa, on, wódz wielkiej armii i partyzantka?!

Ah! zasnąć, zasnąć, zasnąć!...

(C. d. n.)

wanturnikami i mieli jak najgorszą opinię w Beszczu. Stary Toporek siedzi na razie w aresztach policyjnych pod telegrafem.

Kronika wojenna.

Przyczyny upadku Brześcia Litewskiego. — W warszawskim „Gońcu Porannym", w numerze z doniesieniem o upadku Brześcia, znajdujemy ciekawe informacye, wyjaśniające częściowo przyczyny nadmiernie szybkiego upadku tej potężnej i tak ważnej dla Rosyan twierdzy: Jednym z czynników upadku Brześcia był bez wątpienia wybuch, który nastąpił w Brześciu jeszcze dnia 18 listopada 1914 r., w składzie amunicyi artyleryjskiej twierdzy i w laboratoryum. Pierwszy wybuch nastąpił o godz. 9 rano, a dalsze wybuchy i pożar trwały do rana następnego dnia. Oficyalne źródła podały wtedy, że zniszczonych zostało kilkadziesiąt tysięcy pocisków armatnich — w rzeczywistości zniszczenie było wielokrotnie większe.

Wkrótce potem przeprowadzono śledztwo specyalne. W tem śledztwie, między innemi, padło podejrzenie, że sprawcą wybuchu był Polak. Pytano w tej sprawie dr Jareckiego, lekarza jednego ze szpitali fortecznych, jako abituryenta krakowskiego uniwersytetu. Pokazywano mu jakąś niedopaloną kartkę z polskim napisem „bursa" i z pieczęcią Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Zburzonego laboratoryum nie odbudowano aż do czasu poddania twierdzy; nie było na niem nawet dachu. Wszystkie armaty austryackie, zabrane podczas zeszłorocznej ofenzywy, zostały zniszczone. Twierdza wogóle nie była przygotowana do długotrwałego oporu, bo i w dzielnicy składu intendantury pożar w listopadzie poczynił wielkie spustoszenia.

Zdezorganizowania obrony Brześcia dokonała sama główna komenda armii rosyjskiej. W zimie część dział fortecznych wywieziono pod Przasnysz, resztę na wiosnę, pod Sądową Wisznię, gdzie też — pozostały... W ostatnich dniach miały nadejść armaty japońskie; wiadomo jednak tylko o przybyciu czterech instruktorów japońskich. Po odebraniu Przemyśla Rosyanom, komendant Brześcia, gen. Lejming, natychmiast udał się do głównej kwatery rosyjskiej dla zdania sprawy z rozpaczliwego stanu twierdzy. W ostatnich tygodniach komendantem obrony mianowany został inny generał. Ale to nie zmieniło stanu rzeczy. W Brześciu panowało silne przygnębienie wśród żołnierzy, wśród zwierzchności — zamęt, a ogólna wśród wszystkich niewiara w zwycięstwo.

Jeńcy i ranni rosyjscy we Lwowie. Z chwilą wznowienia ofenzywy przez armię austryacką w Galicyi wschodniej, przez Lwów przeciągają grupy wziętych do niewoli jeńców, dochodzące do liczby kilku tysięcy ludzi. Oficerowie nieprzyjacielscy konwojowani są osobno. Jeńców po chwilowym wypoczynku odprawia się w dalszą drogę. Onegdaj i wczoraj przejechało przez Lwów także wielu rannych żołnierzy rosyjskich, pozostawionych na polu przez cofającą się armię nieprzyjacielską.

Powrót wysiedlonych do Przemyśla. Za czasów swego, niedługiego zresztą, panowania w Przemyślu, Rosyanie, jak wiadomo, wysiedlili stamtąd masowo żydów. Przed tygodniem — jak donosi „Wiek Nowy" — rozpoczął się gromadny ich powrót do Przemyśla. Przebywali oni dotychczas we Lwowie i ze względu na epidemię, nie mogli powrócić do Przemyśla. Wysiedleni odbywają podróż osobnymi pociągami, a przybywszy do Przemyśla, muszą przebyć 5-dniową kwarantannę w barakach na Krównikach i dopiero po dokonanem szczepieniu, mogą wejść do miasta. Losem nieszczęśliwych wysiedlonych zajęła się gorliwie przemyska izraelicka gmina wyznaniowa. Podczas pobytu wysiedlonych we Lwowie opiekowała się nimi lwowska gmina wyznaniowa i komitet ratunkowy lwowski, który zdziałał wiele dla nieszczęśliwych ofiar wojny.

Z uniwersytetu. Telegrafują z Wiednia, że cesarz zamianował tytularnego nadzwyczajnego profesora docenta dra Franciszka Nowotnego i prywatnego docenta dra Romana Nitscha nadzwyczajnymi profesorami na uniwersytecie krakowskim.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 6-go września 1915, o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: Dr Tadeusz Wałek: Wojna lamijska (323—322 przed Chrystusem).

Wpisy do polskich szkół T. S. L. w Morawskiej Ostrawie. Na przyszły rok szkolny 1915/16 będą w Morawskiej Ostrawie otwarte wszystkie dotychczasowe polskie zakłady szkolne, utrzymywane przez Tow. szkoły ludowej, a mianowicie: Szkoła 3-klasowa wydziałowa żeńska i męska, 5-klasowa szkoła ludowa mieszana, 2-klasowa szkoła przemysłowa uzupełniająca i ochronka dla małych dzieci w wieku przedszkolnym. Regularna nauka w pełnym wymiarze godzin w szkole wydziałowej, ludowej i w ochronce rozpocznie się 16 września b. r.; wieczorowa nauka w szkole przemysłowej uzupełniającej dopiero 3 października b. r. — W tym samym mniej więcej czasie będzie otwarty w polskiej szkole wydziałowej T. S. L. w Mor. Ostrawie dla kobiet i starszych dziewcząt kurs szycia i kroju sukien i bielizny.

Wpisy do szkoły ludowej i wydziałowej, tudzież do ochronki odbędą się od 10 do 14 września włącznie, od godz. 9 rano do 1 w południe i od godziny 4 do 7 po południu w kancelaryi szkoły wydziałowej T. S. L. w Morawskiej Ostrawie (Dom polski przy ul. Zwierzynowej. Wszystkie szkoły T. S. L. w Mor. Ostrawie mają prawa szkół publicznych.

Zarząd szwalni dla dotkniętych wojną podaje do wiadomości, że wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres bieliźniarstwa. Podejmuje się przedewszystkiem zamówień hurtownych. »Szwalnia« zwraca się do wszelkich komitetów społeczno-filantropijnych w Krakowie i na prowincyi z prośbą o powierzenie jej odpowiednich robót. Zarząd »Szwalni« mieści się w Krakowie przy placu Szczepańskim l. 7. Godziny urzędowe 5—7 wieczór.

Zmarli:

Jadwiga Trybułowa, żona właściciela drukarni w Zakopanem, umarła 29 sierpnia b. r. w 43 roku życia. Pogrzeb odbył się 31 z. m. w Zakopanem.

Repertoar Teatru miejskiego.

Czwartek d. 2 wieczór: »Opowieści Hofmana«.

Repertoar Teatru ludowego.

Czwartek o godz. 7½ wieczór: »Grube ryby«, komedya M. Bałuckiego. Występ Ferd. Feldmana.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Zaleski Stefan. »Elementarz krakowski«** W Krakowie 1915. Cena 30 hal. Nowy ten podręcznik przeznaczono do nauki domowej i na kursach dla analfabetów. Nowością i właściwością jego jest, że wychodzi w nauczaniu od liter drukowanych, z niemi zaraz łączy pisane, nadto, że obrazkuje znaki głosowe »symbolizująco«, t. zn. literę wyprzedza rysunek przedmiotów, którego nazwa zaczyna się od poznawanej litery i kształtem drukowanej literze jest podobny, n. p. **o**—obwarzanek, **n**—nogi, **w**—waga, **f**—fajka odwrócona, **p**—pałasz.

Zaznajamia »Elementarz« także uczniów z różnymi wzorami druku, zawiera opowiadania w stylu ludowo-prostym jak »Bajka o głodnym Bewku i o litościwym Kruczku« lub »Król chłopów«, podkreśla i moment narodowy (Piosnka Mazura, Krakowiak Polaka), nawet łamigłówka znajduje się. Jest i jedna jeszcze rzecz nowa a cenna: wskazówki dla uczących.

Jest to już drugi pomysł autora po »Elementarzu dla samouków« z roku 1904, wydanym przez T. S. L. Szkoda, że nie ukazał się jeszcze jego »Elementarz kartkowy«, oddany T. S. L. jeszcze w r. 1912, byłby chronologicznie ważniejszy od czeskiego »Slabikarza listkowego«, który się właśnie niedawno ukazał i wzbudził wielkie zajęcie.

»Elementarz« wyszedł nakładem nowego wydawnictwa »Składnicy pedagogicznej«. *my.*

— **Nowości muzyczne.** Staraniem znanej, ruchliwej księgarni A. Piwarskiego i Sp. pojawiły się nowe wydawnictwa muzyczne. Wydawcom należą się słowa prawdziwego uznania za to, że nawet w tak trudnych warunkach, jak obecne, nie zapomnieli o swem artystycznem zadaniu, lecz spełnili je w sposób zaszczytny. Na wzór zagranicy przyjęła księgarnia A. Piwarskiego i Sp. jednolitą okładkę dla swych nakładów tak, że dzisiaj nuty z jej wydawnictwa poznaje się na pierwszy rzut oka; okładka ta, bardzo wytworna, ozdobiona motywem, wziętym ze Słuckich pasów, okazała przez złotawe tło, jest sama przez się wyrazem rozwijającego się u nas smaku artystycznego. Kompozytorzy, którzy dla swych utworów otrzymują taką szatę zewnętrzną, mogą być z tego dumni.

Ostatnie nowości wydawnicze dopełniają braku w popularnej u nas literaturze „salonowej" w najlepszem znaczeniu wyrazu; są to wydawnictwa tem cenniejsze, że uniezależniają nas od ciągłego zasilania się kompozycyami zagranicy, nie zawsze wartościowemi pod względem artystycznym. — Wszak każdy z nas, mający „w sąsiedztwie" conajmniej dwa fortepiany, oddane pod czułą opiekę „nadobnych" pianistek, wie, co się u nas gra, ile nieraz śmiecia sprowadza się na funty, a sprzedaje na wagę złota jedynie dlatego, że nie było dotychczas rzeczy, któreby mogły podjąć skuteczną walkę z zagraniczną tandetą. Cel ten spełnią niezawodnie kompozycye, wydane teraz przez księgarnię A. Piwarskiego i Sp. Są to: Trzy impresye (Trois impressions) op. 3 i Trois morceaux, op. 4. Stefana M a l i n o w s k i e g o i utwór fortepianowy Bolesława W a l l e k - W a l e w s k i e g o, zatytułowany „Improwizacya".

Obydwa cykle forepianowe S. Malinowskiego, dostępne pod względem technicznym dla pianistów dojrzałych, oparte na najlepszych wzorach (Chopin, Liszt, Młoda-Rosya) mają mimo częstych reminiscencyi, wiele własnych, odrębnych cech artystycznych, zwłaszcza w melodyi i kombinacyach harmonicznych. „Impresye" obejmują dźwięczny w brzmieniu »Prelud« Es-moll, »Walc« ze zgrabnem kontrapunktycznie alternatywem i „Barkarolę" Fiss-moll. Drugi cykl op. 4 składa się z ciekawego pod względem rytmicznym „Nokturnu", z „Mazurka" o ładnie prowadzonych głosach wewnętrznych (czy jednak autor i wydawcy nie wiedzą, że nie istnieje nazwa „ta mazurka!", lecz ten m a z u r e k?) i z „Impromptu", prowadzonego głównie dwugłosowo. Całość, owiana tonem elegijnym, wywiera bardzo miłe wrażenie; kompozytor wypowiada się szczerze, bez pozy.

Utwór B. Walewskiego nosi zbyt pretensyonalny tytuł; brak mu tej samorzutności, jakiej właśnie szukamy w improwizacyi; przeważa tu refleksyjność, przejawiająca się w konsekwentnem przeprowadzeniu zasadniczego motywu. Poza tym rozdźwiękiem między koncepcyą a wykonaniem, posiada „Improwizacya" wysoką wartość muzyczną i daje pianiście wdzięczne pole do interpretacyi.

Że i o pedagogii muzycznej nie zapomina księgarnia A. Piwarskiego i Sp., dowodem tego ostatnio wydana „Szkoła na cytrę" Alfreda P l o h n a, tem dla nas cenniejsza, że oparta przeważnie na swojskich motywach melodyjnych.

Rumuńska odpowiedź Rosyi.

Wiedeń, 2 września.

»N. W. Journal« donosi z Bukaresztu:

Prezydent ministrów Bratianu przyjął kuryera specyalnego cesarza Mikołaja, N e l i d o w a.

Gdy Nelidow wręczył listy swoje prezydentowi ministrów, ten rzekł:

»Chce pan, byśmy się zobowiązali w sprawie, w której **całą egzystencyę naszego kraju stawimy na kartę.** Ale, czy może nam pan dać gwarancye, że po wojnie Besarabia nie zostanie nam znowu zabrana?

Nelidow oświadczył, że misya jego jest natury czysto formalnej i że musi uchylić się przed odpowiedzią na jakiekolwiek pytanie.

Prezydent ministrów powiedział na to:

»Ale ja muszę wystąpić wobec parlamentu z gwarancyą konkretną, **w przeciwnym razie propozycye wasze nigdy nie zostaną przyjęte.**

Odpowiedź Serbii czwórporozumieniu

Wiedeń, 2 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Bukaresztu pod datą 30 sierpnia:

Z Niszu telegrafują:

Odpowiedź rządu serbskiego na krok czwórporozumienia, ustalona **na posiedzeniu rady ministrów w Kragujewaczu pod przewodnictwem następcy tronu,** w głównych zarysach przedstawiona została królowi do zatwierdzenia. — Rząd zajmuje się ostateczną redakcyą tej odpowiedzi, która w ciągu tygodnia wręczona zostanie czwórporozumieniu.

Odpowiedź zredagowana będzie **w tonie ustępliwym.**

Pasicz konferował wczoraj z posłami: **rosyjskim i francuskim.**

Nowe natarczywe propozycye czwórporozumienia w Serbii.

Wiedeń, 2 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Bukaresztu pod datą 29 sierpnia:

Z Niszu telegrafują pod datą 28 z. m.:

Natychmiast po powrocie ministrów z Kragujevaczu, zgromadzili się przedstawiciele czwórporozumienia w ministerstwie spraw zagranicznych, by wysłuchać odpowiedzi serbskiego rządu na krok czwórporozumienia:

Organ rządowy »Odjek« pisze:

Pomiędzy **rządem a koroną panuje całkowita harmonia.**

Jutro odbędzie **się ważna narada ministeryalna,** celem omówienia **nowych natarczywych propozycyj czwórporozumienia.**

Życzenia serbskie w sprawie odszkodowań.

Wiedeń, 2 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Genewy wedle »Tägliche Rundschau« berlińskiej:

Do dzienników szwajcarskich telegrafują z Niszu, że serbska **rada koronna,** odbyta w Kragujevaczu pod przewodnictwem następcy tronu, w której stronnictwo wojskowe miało przewagę, **ograniczyła przyrzeczenia Pasicza** o tyle, że przyznane odstąpienie terytoryum na rzecz Bułgaryi **będzie niewykonane dopóty, dopóki Serbia nie obsadzi jako zastawów kroackich i albańskich obszarów,** tytułem odszkodowania.

Obiecanki czwórporozumienia w Grecyi.

Wiedeń, 2 września.

»N. Fr. Presse« donosi za budapeszteńską »Kelen Ertösitö« z Aten:

Pomiędzy rządem greckim a czwórporozumieniem nawiązane zostały **nowe rokowania.**

Czwórporozumienie przedstawiło Grecyi nowe propozycye, obiecując **znaczne rekompensaty na wybrzeżu małoazyatyckiem, jeśli Grecya pozwoli na przesyłkę wojsk posiłkowych dla Serbii przez Saloniki.**

Przeniesienie władz z Petersburga.

Wiedeń, 2 września.

»N. W. Journal« donosi z Bukaresztu pod datą 31 sierpnia:

Do »Universula« telegrafują z Petersburga, że dzienniki petersburskie za przyzwoleniem cenzury tłómaczą ludności konieczność **przeniesienia ważnych władz z Petersburga w głąb Rosyi.**

Odłożenie podróży Barka.

Berlin, 2 września.

»Vossische Ztg.« donosi z Petersburga:

Rosyjski minister skarbu odłożył podróż swoją do Londynu i Paryża w ostatniej chwili na kilka dni, ponieważ **z powodu ponownego gwałtownego spadku kursu rubla** petersburskie koła bankowe prosiły go o odłożenie podróży, dopóki czegoś nie zrobi się dla poprawy waluty.

Taką samą radę dano mu też z Londynu.

W tej chwili odbywają się w Petersburgu obrady w kwestyi waluty.

Wszystko po dawnemu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 2 września.

»Riecz« cytuje dziennik prawicy »Kolokol«, który zaatakował prawicę w bardzo ostry sposób, ponieważ ona stara się uniemożliwić działalność Dumy, między innemi przez usunięcie Dumy z Petersburga i przez żądanie odroczenia Dumy. Dziennik zapytuje, po co właściwie wybierano członków Dumy, jeżeli w chwili wielkiego niebezpieczeństwa członkowie ci mają uciekać.

»Riecz« stwierdza, że od otwarcia Dumy **żadna z zapowiedzianych w Dumie reform nie została przeprowadzona i, że wszystko zwraca się ku gorszemu.** Policya prowincyonalna ściga członków komisyi, zajętej organizacyą kraju, jako politycznie niepewnych. To podkopuje siłę czynu i współdziałania sił społecznych.

Wrażenie klęsk rosyjskich we Włoszech.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Chiasso, 2 września.

Klęski rosyjskie, a zwłaszcza upadek Brześcia Litewskiego, **wywołały wielkie poruszenie w opinii publicznej we Włoszech.** Przed redakcyami demonstrowały tłumy robotników. Lokale redakcyjne „Secolo" i „Corriere" były szturmowane. Niepokoje trwają dalej.

„Avanti" podwoił nakład.

Włochy rozczarowane.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 2 września.

»Corriere della Sera« skarży się w tonie żałosnym, że nikt nie ponosi za dotychczasowe niepowodzenia odpowiedzialności, gdyż nikt nie mógł przewidzieć trudności wojennych. — »Lega nazionale« ubolewa, że **mocarstwa centralne są dziś silniejsze niż kiedykolwiek.**

Strajk robotników bawełnianych we Włoszech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 2 września.

»Avanti« donosi, że wczoraj robotnicy ósmej wielkiej przędzalni rozpoczęli strajk. Organizacye robotników bawełnianych z całego Piemontu mają uchwalić ogólną agitacyę, by wymusić **lepsze płace za roboty, sporządzane na cele wojskowe.**

Krytyka wojenna w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 września.

Współpracownik wojskowy „Times" **krytykuje** w bardzo dosadny sposób **prowadzenie wojny przez Anglię** i wykazuje całą nieudolność tego prowadzenia, dostarczania amunicyi i wysyłki żołnierzy na teron wojenny.

Ekspedycyę do Dardaneli oznacza jako chybioną, gdyż nie wysłano odpowiedniej siły. Autor artykułu oznacza Francyę i Flandryę jako główny teren wojny i zapytuje, **w jakiej sytuacyi znajdzie się Anglia, jeżeli Rosya będzie pobita,** a wojska nieprzyjacielskie zwrócą się na zachód. Anglia zbiera owoce swego braku doświadczenia.

Doniesienie tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 września.

(Ag. »Milli«). Główna kwatera donosi:

Na żadnym z frontów nie wydarzyło się nic znaczniejszego.

Straty Anglików i Francuzów w Dardanelach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 września.

Wedle dalszych wiadomości z Dardanelów, straty Anglików i Francuzów w ostatnich walkach koło Anaforta **były bardzo znaczne.** W jednem tylko miejscu, gdzie stosunkowo atak nieprzyjaciela był słabszy, **naliczono 3.400 zwłok.**

Straty angielskie w Dardanelach.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Frankfurt, 2 września.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Konstantynopola:

Straty Anglików na półwyspie Gallipoli wynoszą od 6 sierpnia w zabitych i rannych przeszło 50.000.

Bryan do Berlina nie przyjedzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 2 września.

(Biuro Reutera). Bryan prostuje doniesienie dzienników niemieckich, jakoby zamierzał odwiedzić Berlin.

Sprawa prof. Masaryka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 2 września.

»Narodni Listy« donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu rady dyscyplinarnej kolegium profesorów czeskiego uniwersytetu Karola Ferdynanda, jednomyślnie uchwalono, że zwyczajny profesor filozofii, rektor seminaryum filozoficznego, **Dr F. G. Masaryk, traci swe stanowisko profesora,** ponieważ bez odpowiedniego wytłómaczenia się *oddalił i przeszło rok funkcyj swych nie spełniał.* Uchwała ta przedłożona będzie ministerstwu wyznań i oświaty.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 września.

Odznaczenie gen. Artura Arza.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu zwycięskiego prowadzenia korpusu generałowi piechoty Arturowi Arzowi order Leopolda I. klasy z dekoracyą wojenną.

Audyencya burmistrzów Wiednia i Budapesztu.

Wiedeń. Burmistrz miasta Wiednia i burmistrz Budapesztu dr Barczy zostali dziś przed południem przyjęci przez cesarza na wspólnej audyencyi w Schoenbrunnie i podziękowali przy tej sposobności za nadanie im odznaczenia honorowego Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Zamówienia materyału wojennego w Ameryce.

Petersburg. „Russkoje Słowo" donosi, że sprzymierzeńcy w Ameryce północnej ogółem zamówili materyału wojennego za sumę **dwu miliardów rubli.**

Konferencya Milleranda.

Paryż. Minister wojny Millerand powrócił tu po zwiedzeniu frontu. Na froncie konferował z generałami w sprawie zarządzeń, jakie wydano w oczekiwaniu kampanii zimowej.

Drożyzna drzewa w Petersburgu.

Petersburg. „Riecz" donosi: Drożyzna drzewa jest już ogromną. Handlarze drzewa nie chcą sprzedawać mniejszych ilości. Kupcy muszą całymi dniami czekać z kwitami policyjnymi, aby się dopchać. Takie stosunki są nie do pojęcia w Rosyi, która ma nadmiar drzewa.

Wykolejenie się pociągu z dynamitem.

San Francisco. (Biuro Reutera). Pociąg, wiozący 7.000 funtów dynamitu, wykoleił się koło Pinola w Kalifornii. **Ładunek eksplodował;** trzy osoby ze służby kolejowej zginęły, pociąg zupełnie zniszczony.

W sprawie ułaskawienia Burcewa.

Petersburg. „Riecz" wyraża obawę, czy zapowiedziane w Dumie ułaskawienie Burcewa **i** prezydenta Sejmu finlandzkiego polega na prawdzie. Dotąd niema urzędowego potwierdzenia; obaj znajdują się na Syberyi i jest rzeczą wątpliwą, czy wogóle wrócą.

SKŁADKI.

Na ofiary wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożył w administracyi »Nowej Reformy« Wiktor Maś 22 K, uzyskane ze sprzedaży łyżeczek srebrnych, ofiarowanych przez H. B.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Sędzia z Krakowa złożone na jego ręce w sprawie karnej (112) 10 K i w sprawie (446) 25 K (razem 35 K); dzieci szkolne z Bronowic Małych 5 K.

Dla ewakuowanych dzieci (na mleko)

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Przetocka 10 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

R. Przetocka 10 K, Wilhelm Machnicki 60 K 26 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Wilhelm Machnicki 60 K 26 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni; J. W. 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Kto miałby jaką wiadomość, co się stało z inżynierem **Kazimierzem Kułakowskim,** przed rokiem wydawcą „Wiadomości Budowlanych" w Warszawie, Wiejska 15, zechce łaskawie podać pod adresem: Teodor Kułakowski, Kraków, Dietlowska l. 103. 5896-2

---

†

Ze Srokowskich

Stanisława Patraszewska

żona dyrektora gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu

przeżywszy lat 48, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 1 września 1915 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskim wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 3 b. m. o godzinie 4 po południu Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, dzieci i zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 4 b. m. o godzinie 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział cokolwiek o **Mikołaju Hawryliszynie,** chorążym 80 pułku, 9 komp., raczy mi donieść. — Kucharska, Niżankowice. 5478 7 9

Poszukuję Jana Stycznia będącego w służbie wojskowej od początku wojny, i proszę, ktokolwiekby o nim co wiedział, by raczył mi podać informacye. Adres: Inżynier **L. Ottynia.** 5819 3 3

August Scholtz w Lublinie. Żyjemy wszyscy zdrowo. Edzio żyje. **Parasiewicz w Tarnowie.** 5877 3 10

Prywatne
Gimnazyum realne
prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na r. 1915/16. Nauka rozpocznie się 10 września.
Rynek 17.
5445 8 9

Ogrodnik
żonaty, lat 43, wolny od wojska, poszukuje posady ogrodnika, polowego, leśnego lub tym podobnego, zaraz. Zgłoszenia F. Szymczak, Wieliczka, willa Ameryka. 5940 1 2

Kamerdyner lokaj
z długoletniemi świadectwami, wolny od wojska, poszukuje posady. Zabierzów ad Kraków, Franciszek Bujak. 5920 1 2

Lekcyi
gry na fortepianie
udziela rutynowana nauczycielka uczennica pierwszorzędnego profesora. Zgłoszenia od 11—3-ciej, ulica św. Filipa (przecznica Długiej) 12, I piętro. 5927 1 3

Do wynajęcia zaraz
3 pokoje, przedpokój i kuchnia z elektryką, na I piętrze, przy ulicy św. Tomasza 17 (róg ulicy Floryańskiej). Wiadomość u dozorcy domu. Bliższe informacye: Krupnicza 16, parter. 5936 1 3

55.000 koron
potrzeba na **pierwszorzędną hipotekę** w Krakowie, w śródmieściu, na kamienicę 4-piętrową, solidnie z komfortem budowaną. Dam 7%. Józef Siwek, Siemiradzkiego 17, I p.
5929 1 3

3 pokoje
przedpokój, kuchnia, łazienka gaz., elektr., na wysokim parterze, od 1 października do wynajęcia ulica Lubicz 26. 5911 1 3

Dla Pań! Udzielam lekcyj buchalteryi. — Zgłoszenia: Kazimierz Zimowski, Kraków-Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11. 5938 1 3

Stolarnia maszynowa
Józefa Pasionka w Jaśle
poszukuje zdolnych **stolarzy** meblowych i budowlanych. Płaca dzienna od 5 do 10 koron. Zajęcia na dłuższy czas, ewentualnie stałe. 5926 1 3

Potrzebne jest zaraz
mieszkanie
składające się z 2 pokoi, ewentualnie z 1 pokoju obszernego z kuchnią, zupełnie urządzone dla rodziny. Zgłoszenia list. pod M. L. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5937 1 2

Ostrężnice
za 1 kg 40 h wysyłam do każdej miejscowości. Zgłoszenia pod adr.: A. T. poste rest. Istebna, Śląsk austr. 5835

Hotel Confort
w Piotrkowie
wykwintnie urządzony, dwie minuty od dworca kolei, z pięknym ogrodem. 5922 1 2

Majątek
115 hektarów w zachodniej Galicyi, z gorzelnią **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **Nr 5932** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5932 1 3

Do wynajęcia
przy ul. Kremerowskiej l. 4
na parterze I i II piętrze
4 pokoje, kuchnia, przedpokój, pokój dla służby, łazienka, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami zaraz. 5779 3 3

Przybory
do rowerów
poleca najtaniej. Wykonuje również wszelkie naprawy. **H. Niemetz,** mechanik, **w Krakowie,** ul. Karmelicka 15. 5417 6 10

Jeden lub dwóch uczniów
z niższych klas szkół średnich znajdzie umieszczenie wraz z utrzymaniem i pomocą w nauce przy inteligentnej rodzinie. Opieka rodzicielska. Zgłoszenia listowne lub od g. 2½ do 4½ po poł., ul. Dietlowska 97, III p., Kaufman. 5933 1 2

Do wynajęcia
od 1 października mieszkanie, złożone z 7 pokoi, kuchni, 2 przedp., łazienki etc., z ośw. elektr. i gaz., na II piętrze, przy ulicy Karmelickiej 34. Wiadomość tamże na I p. 5930 1 3

Poszukiwany
samodzielny **buchalter-bilansista** wolny od wojska, z dłuższą praktyką w zakładach przemysłowych, z dokładną znajomością języka **polskiego i niemieckiego.** Szczegółowe pisemne oferty przyjmuje pod **L. O.** J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5928 1 3

Do wynajęcia
od 1 października mieszkanie, złożone z 5 pokoi, kuchni, przedp., łazienki etc. z ogródkiem i terasą, ośw. elektr. i gaz., na parterze przy ul. Karmelickiej 34. Wiadomość tamże na I p. 5931 1 3

Poszukuje się na prowincyi
nauczycielki z maturą gimnazyalną do trzech panienek w wieku 11, 14, 16. Wiadomość w magazynie konfekcyi damskiej Baum, Grodzka 15. 5939 1 3

Do wynajęcia
zaraz 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, windą, centr. ogrzewaniem itd. Wiadomość u właściciela przy placu Matejki 6. 5917 1 3

Zdolnego
pomocnika handlowego
przyjmie się zaraz na stałą posadę z dobrą płacą. Zgłoszenia osobiste w składzie **„Linoleum i cerat“,** Rynek główny 10. 5913 1 3

Uczcie się języków światowych: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego. Młody obcokrajowiec z lepszej rodziny udziela bezinteresownie lekcyi wymienionych języków w zamian za skromnie umeblowany pokój. Praktyczna metoda i sposobność konwersacyi, zapewnia rychły skutek. Zgłoszenia pod „Sprachen“, Hotel Royal. 5934 1 2

Leśnych
karbowych, furmanów może nastręczyć Biuro Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 5797

Kucharz
ogrodnik, kamerdyner i lokaj poszukują zaraz zajęcia. Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 5798

Parobcy
robotnicy wiejscy i chłopcy do rozmaitych robót znajdą zaraz miejsca. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 5799

Monterzy
mechanicy, maszyniści, rysownicy, ślusarze, palacze poszukują zaraz zajęcia. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 5800

Do apteki lub drogueryi
poszukuje umieszczenia jako **praktykant** ukończony 5-gimnazyalista. Biuro Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 5801

Dyrektor
szkoły miej., przyjmie na mieszkanie dwóch uczniów z niższych klas szkół średnich, synów rodziców inteligentnych. Opieka i pomoc w nauce zapewnione. Zgłoszenia listowne pod: „Dyrektor“, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 5518 2 2

Lekcyi muzyki
fortepianu, teoryi, harmonii, kontrapunktu i kompozycyi, udziela **Michał Świerzyński,** profesor konserwatoryum, Kraków, ul. Siemiradzkiego 29, parter. Godziny porozumienia 9—10 rano. 5621 4 5

W biurze
handlu, przemyśle i rękodzielnictwie przyjmujcie kobiety, skoro chwilowo mężczyzn brakuje. Mam w ewidencyi: **praktykantki, buchalterki, kasyerki, sklepowe,** zwykłe **robotnice,** a także **dziewczęta,** które się chcą uczyć rzemiosła. Biuro Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 5802

PAPY DACHOWE
piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, nalepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER i LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego; **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**
EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.
NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ I ASFALTU
5561 7 16

Poszukuję inteligentnej
Francuzki lub Niemki
do konwersacyi franc. lub niem. za mieszkanie. Zgłoszenia listowne pod **E. P.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5899 2 3

Buhaje
czarno i czerwono-krase, rasy wschodnio-fryzyjskiej są na sprzedaż. Zarząd dóbr Osiek, poczta: Oświęcim 2. 5813 3 6

Buchalter
Długoletni, samodzielny pracownik, biegły w sprawach sądowych, rutynowana siła, nadająca się również do reprezentacyi na zewnątrz, mówi i pisze biegle po polsku, niemiecku i czesku, poszukuje posady buchaltera, korespondenta, kalkulanta, rachmistrza lub kierownika magazynu — tylko w większem przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem w Krakowie, lub w zachodniej Galicyi. Reflektuje tylko na posadę stałą, pierwszorzędną; posiada najlepsze świadectwa i referencye. Zgłoszenia pod: Rutynowany, przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 5804 2 5

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2588.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 66 0

2 pokoje
i kuchnia z łaz. i elektr., przy ul. Mogilskiej 10 (koniec ul. Topolowej tuż przy stacyi tramwaju) do wynajęcia. 5909 2 3

Pani
z dziewczynką 12-l., szuka pokoju meblowanego, spokojnego, słonecznego, z osobnem wejściem, na parterze, ewent. z obiadem. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem warunków pod H. N. 5858 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5858 2 2

Ziemniaków
świeżego zbioru, najlepszej jakości dostarczam od 20 q wyżej w każdej ilości. S. Neumark, Kraków, ul. Jasna 6. 5865 2 4

Ładne mieszkania
3- i 4-pokojowe z całym komfortem ul. Karmelicka przedłużona l. 203 zaraz do wynajęcia. Właściciel obecny na miejscu od 5—6 po poł. 5868 2 3

Szklarz
katolik, pożądany do Jarosławia zaraz. Zgłaszać należy się do fabryki pierników Stanisława Gugula, ul. 3 Maja Jarosław, Galicya. 5648 3 3

Tylko najlepszej jakości
NAFTĘ niżej ceny maksymalnej, jakoteż
FARBY
POKOSTY
LAKIERY 5 50 7 8
PĘDZLE
TERPENTYNĘ
MYDŁO
ŚWIECE
KREMY do obuwia
OLIWĘ przeciw kurzowi, do świecenia i do maszyn
SZCZOTKI
SPIRYTUS
WAZELINĘ
SMAROWIDŁA do wozów i t. p.
poleca jak najtaniej
Maurycy Kreisler
ul. Grodzka 46.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką
(organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)
z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunftbansgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4881 14 0

Sypialnia ładna mahoniowa
biuro mah. ant. amerykańskie, kredens mah. ant., pianino firmy Albert, fortepian firmy Petrof, różne meble nowe, używ., artyst., stylowe biblioteki, biura, obrazy i wiele przedmiotów dekor., także i pojedynczych sprzętów po cenach przystępnych 5824 2 10
M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Drezno
Leubnitzerstrasse 8.
Izraelicki pensyonat dla dziewcząt **Liny Wallerstein**
Dzielnica szwajcarska. Willa Frohsinn.
Założony w r. 1884. Założony w r. 1884.
Indywid. system wychowania. Wykształcenie naukowe i praktyczne, odpowiednie duchowi czasu.
Wielki ogród i plac tennisowy. Przyjęcie w każdym czasie.
Rozpoczęcie nauki na wszystkich kursach z początkiem września.
5730 2 6

ZAWIADOMIENIE.
Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża L. 7.**
Z poważaniem
ZYGMUNT FLUSS
C. i k. nadworna 5913 1 12
sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.

DO WYNAJĘCIA
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 32:
1) **Lokale sklepowe** na parterze i I piętrze.
2) **Mieszkania frontowe** 5- i 3-pokojowe z przynależnościami, na II i III piętrze (winda osob. i tow.).
3) **Mieszkania w oficynie:** 3 pokoje z kuchnią etc., na I, II, III i IV piętrze. 5529 8 0
Bliższa wiadomość: ul. Pijarska 11, parter, od frontu od godz. 2—3 po południu.

Buchalteryi i rachunk. państwowej
nauczyć się może każdy z prowincyi na dogodnych warunkach, w drodze korespondencyi. **Ręczy się za pomyślny wynik egzaminu.** Wyjaśnień udziela I-sza przez c. k. Radę szkolną kraj. uprawn. **„Szkoła buchalteryi HENRYKA GOTTLIEBA“,** Kraków, Dietlowska 63. 5718 4 5
Zarząd poleca słuchaczy na posady bezinteresownie.

SAMUEL SCHEUER, KRAKÓW
Dietlowska 31
fabryczny skład tutek i bibułek
„POTYCZKA“
oraz 5477 7 10
wszelkich przyborów do palenia
skład towarów norymbergskich i galanteryjnych zawiadamia, iż dla wygody Szanownych P. T. Odbiorców **otworzył**
Filię we Wiedniu, IX., Hörlgasse 4.

Dokładną mapę
wojny z Rosyą, Francyą, Anglią, Włochami **z oznacz. pozycyi wojsk.** austr.-węg. i niem. wysyła za nadesłaniem 80 hal. Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5766 5 5

Panna
poszukuje lekcyj języka niemieckiego, jakoteż i konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod L. P. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5861 2 2

Wózek dziecięcy, mało używany, do sprzedania. Wiadomość u odźwiernego ul. Basztowa 1. 5871 2 5

A. K. Hampel & L. Sykutowski
Skład przyborów mleczarskich

Chłodnik do mleka. 5536 5 6
Kraków, ul. Szewska 21!
poleca oryg. Lacta i Milka wirówki, chłodniki okrągłe, tłoczone konewki do transportu mleka, pasteuryzatory, maślnice, stągwie, filtry, skopce enzenbergskie, aparaty do badania mleka, parzaki do szybkiego parzenia karmy dla bydła.
Obsługa szybka.
Cenniki darmo.

6 filiżanek staro-wiedeńskich
stary zegar mahoniowy, gramofon z 30 płytami, nowe stoły do jadalni, 2 maszyny do szycia i para łóżek białych tanio do nabycia w
Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.
5853 3 3

Chcący objąć posadę
powinni ukończyć praktyczne kursa buchalteryi, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **I-szej przez c. k. Radę szkol. kraj. uprawn. SZKOLE BUCHALTERYI „HERMES“, Kraków, Floryańska 35** (wejście od ul. św. Marka 20). — **Wpisy od 10—12 i 3—5.**
5879

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska
Księgarnia we Lwowie (Hotel George'a).
Nakładem naszym opuściła prasę mapa:
KRÓLESTWO POLSKIE I PRZYLEGŁE PROWINCYE AUSTRYI, NIEMIEC I ROSYI
5924 6 sekcyi w podziałce 1 : 750.000. 1 2
Najdokładniejsza i najwyraźniejsza mapa terenu wojennego. Pierwsza topograficzna mapa ziem polskich, wydana w polskim języku. — Cena 6 sekcyi z rejestrem alfabetycznym (4 arkusze druku) **K 10.** Jako ścienna **na płótnie K 16.**
Najpiękniejsza ozdoba polskiego domu.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

5 h Przewyborne 5 h
Kostki rosołowe
w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych, Praga, II., ul. Podskal 1990. 5776 4 0

WYROBY POŃCZOSZKOWE I SIATKOWE.
Wielki skład
wyrobów trykotowych, koszul i majtek, skarpet, pończóch, stylp, stylp do obwijania, switrów, kamizelek, rękawiczek i t. d., 5859 2 2
tudzież artykułów damskich i dziecięcych.
Tylko hurtowna sprzedaż.
Wysyłka próbek zaraz za zaliczką.
Levi i Kern, Wiedeń I., Salzgries 10/1 p.

Firma Mendel Pumm, Kraków
Rynek 13
Zawiadamia Sz. Publiczność, że z powodu **przeniesienia swego magazynu do innego lokalu wyprzedaje wszelkie meble** na składzie się znajdujące po **możliwie zniżonych cenach.** 5829 3 6

Ogłoszenie konkursu.
Dyrekcya c. k. Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach ogłasza konkurs na 3 stypendya rządowe po 300 koron rocznie, płatnych w dziesięciu ratach miesięcznych z dołu od roku szkolnego 1915/16 począwszy.

O stypendya te mogą się ubiegać synowie ślusarzy, względnie kowali, ukończeni uczniowie szkół przemysłowych uzupełniających i wogóle uczniowie szkół wydziałowych i ludowych, którzy uczynili zadość obowiązkowi przepisanej ustawowo nauki w szkole ludowej, są niezamożni i mają zamiar naukę zawodową pobierać w c. k. Szkole zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach.

Podanie wystosowane do Dyrekcyi Zakładu i zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, należy wnosić najpóźniej do **dnia 20 września b. r.**

Sułkowice, dnia 26 sierpnia 1915. 5875

Dyrekcya c. k. Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach.

„Jahra“
Petrogen Shampoon
najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 17 50

Inteligentna panienka
poszukuje miejsca do zajęcia się chorą osobą lub jako panna do dzieci; może być na wyjazd. Zgłoszenia pod: „Adela“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5868 2 2

Dwie panienki
uczęszczające do szkół w Krakowie znajdą umieszczenie. Wikt obfity, opieka sumienna. Nowakiewiczowa Długa 31. 5870 3 3

Ładny
słoneczny pokój frontowy lub dwa do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Basztowej 1, parter, na prawo. Wiadomość między 1 a 4 godziną po południu. 1 pokoik mały od podwórca. 5872 2 5

Stanisław Lipski
prof. konserwatoryum Tow. muz. powrócił i rozpoczął lekcye gry fortepianowej wszystkich stopni. Zgłoszenia między 12—1 i 4—5. Ulica Straszewskiego 25, II p. 5844 2 2

Leśnik
z egzaminem państwowym, kilkuletnią praktyką, wolny od wojska lat 27, może objąć zaraz posadę leśniczego. Zgłoszenia pod „Leśnik K. S.“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5758 3 3

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17.
5848 2 8

Potrzeba zaraz na wieś
pomocnika
gospodarczego, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia przyjmuje: Hotel Victoria, Kraków. 5893 2 1

W Żywcu do sprzedania
murowany dom parterowy, trzy pokoje, kuchnia, weranda, pokój mansardowy, strych, piwnica. Podwórze, studnia, zabudowania gospodarskie. Z obu stron domu przynależny plac budowlany; ogród z kulturą warzyw i drzew owocowych. W pobliżu park i kąpiel rzeczna. W miejscu szkoła realna i wydziałowa żeńska. Wiadomość u właścicielki, Isep l. 51.
4515 6 6

Panienki
znajdą pomieszczenie, wikt i opiekę. Miesięcznie 100 K. Wiadomość u właścicielki: Gołębia 14, II p. 5903 2 5

Wdowa po urzędniku
przyjmie na mieszkanie 3 studentów lub wynajmie pokój z utrzymaniem dla starszych osób. Wiadomość w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 56, II piętro. 5901 2 3

Ważne dla Pań!
Nadszedł świeży transport
porcelany karlsbadzkiej.
Sprzedaję takową na wagę po cenach dawniejszych. Tamże do sprzedania szkło po bajecznie niskich cenach. Puszki na lody, moździerze z tłuczkami i makutry w każdej wielkości na składzie. **M. ZANGEN, Kraków, Sławkowska 31.** 5884 2 3

Kasyerki
poszukuje firma **L. Lewicki,** handel delikatesów, Kraków, Rynek 15. 5886 2 3

Kupię zaraz za gotówkę
aparat gorzelniczy
Wiadomość pod adresem: „Hotel Viktorya“, Kraków. 5890 2 3

od godziny
9—12 i od 3—6
przyjmuje wpisy na kursa buchalteryjne codziennie **I-sza przez Wys. c. k. Radę szkol. kraj. upr. Szkoła buchalteryi „Hermes“ w Krakowie, ul. Floryańska 35,** II p. (wejście od ulicy św. Marka l. 20). 5880 2 2

Legionista rolnik
Polak, w sile wieku, żonaty, wolny od wojska, który zarządzał większymi majątkami samodzielnie, szuka posady jako rolnik, może przyjąć i biurową posadę na wsi lub w mieście. Zgłoszenia proszę uprzejmie adresować: **Rolnik, Siróże,** p. Skrzydlna. Zgłoszenia przyjmuje też i udziela informacyi Schronisko Leg. polskich, Kraków, ulica Karmelicka 51. 5883 2 3

Techniczny dyrektor
browaru, 43 lat, Polak, posiadający dyplom zawodowej akademii w Monachium, 25 lat praktyki od małych do pierwszorzędnych browarów, jak Okocim, Pilzno, pragnie z powodu lokalnych stosunków zmienić posadę — najchętniej do Królestwa. Bliższe szczegóły pod adresem p. Leontyna Lauferman, oficyant. pocztowa, Stanisławów Dworzec. 5729 2 5

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski